

Śmieć i głób

Kluk, reż. Artur Romański, Teatr Animacji w Poznaniu



Piotr Dobrowolski

aA aA aA



fot. Maciej Zakrzewski

Kara Boska to młody kruk pochodzący z zanego ptasiego rodu doręczycieli złej wróżby. Jego przeznaczeniem jest zwiastowanie żyjącym kresu ich egzystencji, a zatem zapowiadanie tego, co oczywiste – „śmierci i grobu”. Po śmierci ojca młodzieńca wychowuje wuj, który stara się przysposobić bratanka do czekających go zadań. W motywacyjnych monologach wspomina dokonania wspólnych przodków, wśród których było wiele znamienitych kruków. Pradziadek, Nocna Mara, zwiastował marny koniec czterem wybitnym osobistościom ze świata sztuki i polityki. Dziadek, Krew i Kurz, stukał dziobem w okno Edgara Allana Poe, wykrzykując znaczące *nevermore* i inspirując tak poetę do napisania słynnego wiersza *The Raven*. Posępne krakanie członków kruczej rodziny od wieków napędza ludzi przerażeniem. Kara Boska ma jednak drobny problem – nie wymawia „r”. Czy „klakanie” może wywoływać w ludziach strach, czy tylko „stlach”, śmiech i politowanie? Czy „kluk” wzbudzi ich przerażenie, wypowiadając prorocstwo „lychlego klesu”? Czy słysząc, że niechybnie czeka ich „śmieć i głób”, zrozumieją, jak beznadziejne jest ich położenie?

Inscenizacja pomysłowego, niebanalnego i bardzo zabawnego, opartego na dwójkowych dialogach tekstu Maliny Prześlugi zaowocowała pouczającym, pełnym humoru kameralnym spektaklem dla młodych i trochę starszych widzów. To widowisko teatralne nie tylko bawi i uczy, podejmując dialog z kulturowymi przesadami oraz uprzedzeniami, ale pomaga również w oswajaniu naszych największych lęków. Promuje też wartość różnorodności, której znaczenie nie zawsze potrafimy docenić. I zaskakuje niespodziewanymi zwrotami akcji, których wolałbym tu nie zdradzać. Przekonajcie się Państwo sami.

Tytułowy „kluk” godzi się z koniecznością przebranzówienia, nie tracąc przy tym przyrodzonej – wbrew gatunkowej posępności – pogody ducha. Myśl, że mógłby zostać listonoszem, „jak zwykły gołąb”, albo pracować w bibliotece, pomiędzy białymi krukami, wprawia jednak w przerażenie jego ambitnego wuja o imieniu Kres i Krach. Grany przez Artura Romańskiego opiekun młodzieńca wyznacza mu więc zadanie, którego celem jest sprawdzenie zawodowych predyspozycji bratanka. Kara Boska ma przekazać wróżbę pierwszej napotkanej istocie. Starający się realizować posępną tradycję młodzieniec jest przekonany, że jego powinnością jest wieszczczenie „nagłego i przedwczesnego kresu”. Zabawnym zrządzeniem losu spotyka uroczego, przyjacielskiego ślimaka. Niespieszny przechodzień zachowuje zdrowy dystans wobec docierających do niego „głózb”. Nie ruszają go twierdzenia, że jest już prawie jak „umallak”. Nie czuje się jak „tłup” i nie straszy mu „głobowiec”. Znakomicie bawi się słowami, rozśmieszając przy tym publiczność. Szczera serdeczność mięczaka sprowokuje kruka do odkrycia – choć oczywiście bez perypetii się nie obędzie – że życie smakuje lepiej, kiedy nie myśli się ciągle o śmierci. Młody ptak dowie się także, że walka z samym sobą nie ma sensu, fakt, że różni się i możemy się zmieniać, czyni świat ciekawszym, a przypisane nam odgórnie role – również role płciowe – nie determinują nas raz na zawsze. Dzięki rozmowie ze ślimakiem Kara Boska odnajdzie wiarę w siebie i dowie się, o czym wiedzieć powinno każde dziecko, że dobre nastawienie wystarczy, żeby życie układało nam się łatwiej i lepiej, a na pewno przyjemniej.

Przedstawienie Teatru Animacji zrealizowane zostało jako autorski projekt dwóch, biorących w nim udział, aktorów. Praca reżyserska Artura Romańskiego, grającego także wuja tytułowego bohatera oraz ślimaka, po raz kolejny (m.in. po znakomitych *La la lalkach*, napisanych również przez Prześlugę, pracującą w poznańskim teatrze na stanowisku kierowniczkę literackiej) potwierdziła jego talent i pomysłowość również w tej dziedzinie. Igor Fijałkowski, prócz wcielenia się w rolę Kary Boskiej, zaprojektował imponującą przepychę, może nieco przeladowaną, ale świetnie odpowiadającą przyjętej estetyce, scenografię. Obaj, wspólnie z wcielającym się w baro(c)kowego muzyka Stanisławem Pawlakiem, wybornie ożywiający prezentację wykonywanymi na żywo autorskimi melodiami inspirowanymi klasycznymi kompozycjami z epoki baroku, sprawnie wykorzystują klasyczną konwencję teatralną i wspierając ich działania lalki. Przeistaczając się w bohaterów dramatu, kreują fantastyczny świat, odkrywając przed widzami magię sceny.

POWIĄZANE TEATRY



Teatr Animacji

PRZECZYTAJ TEŻ



Lukasz Drewniak

K/250: Wrona orła nie pokona



Hanna Raszevska-Kursa

Taniec sceniczny to topowa sztuka przyszłości



Janusz Majcherek

Szczęśliwe dni: 20 stycznia



Henryk Mazurkiewicz

Masz, lotrze, za Polskę!



Anna Jazgarska

Artyst/k/a, czyli 10. Ogólnopolski Festiwal Teatralny „Pociąg do miasta”



Piotr Olkusz

Obraz otwarty

BĄDŹ NA BIEŻĄCO



Wyreżyserowane przez Artura Romańskiego przedstawienie według tekstu Maliny Prześluga, której znakomita dramaturgia od lat wyznacza kierunki rozwoju polskiego teatru dla młodych widzów, rozjaśnia mrok obaw przed nieodgadnionym. Czytelna, ale nieoczywista i niebanalna fabuła przypomina, że prawdziwe wartości leżą poza schematami, każdy może kreować własne przeznaczenie, a nieuchronne lepiej zaakceptować, niż się go bać. Twórcy wykorzystali estetykę romantycznego gotycyzmu, przyprawionego barokowym przepychem, wskazując absurdalność popularnych uprzedzeń.

Bogata scenografia i zdobne kostiumy nieco przytłaczają aktorów, ale równocześnie pozwalają oswoić się młodym widzom z rekwizytami wykorzystywanymi w tworzeniu mrocznych i posępnych scenerii. Jednym z zaplanowanych efektów spektaklu jest przecież – nie tylko w sferze logicznej, ale też symbolicznej – łagodzenie strachu przed śmiercią. W wielbicielach pisarstwa Edgara Allana Poeego odczuwanie lęku wywołuje być może przyjemne dreszcze, ale w twórczości dla dzieci śmierć nadal traktowana jest jako temat trudny, a w związku z tym – zbyt często – przemilczany. *Kluk* w bardzo zabawny i niegłupi, a na pewno niebanalny sposób mówi zarówno o życiu, jak i o nieuchronności umierania. Przypomina też, jeśli ktoś o tym zapomniał, że kruki to zachwycające i bardzo inteligentne zwierzęta, a dwupłciowość jest naturalną cechą ślimaków. Nawet kiedy humor poszczególnych scen zbliża się do granic absurdu, realizatorzy spektaklu w poznańskim Teatrze Animacji nie uchylają się od podejmowania bardzo ważnych i poważnych wątków egzystencjalnych i etycznych, jakby mimochodem realizując zadania edukacyjne teatru dla dzieci i młodzieży.

Chociaż w scenografii i kostiumach dominuje czerń, rekwizyty i maski mają w sobie coś niesamowitego, a muzyka bywa upiorna, stylistyka całej prezentacji nie tyle przeraża, co staje się okazją do kolejnych erupcji humoru. *Kluk* to bardzo zabawny spektakl, którego językowy i sytuacyjny dowcip może znakomicie bawić zarówno dzieci, jak i dorosłych. Momentami, pośród śmiechu odganiającego strach, pojawić się może pretekst do wzruszenia i zaskoczenia. Jak wówczas, kiedy zdajemy sobie sprawę, że razem z bohaterami spektaklu odkrywamy prawdy, które w innym, lepszym świecie, są raczej oczywiste.

23-06-2021

Teatr Animacji w Poznaniu
Malina Prześluga
Kluk
reżyseria: Artur Romański
scenografia: Igor Fijałkowski
muzyka: Stanisław Pawlak
reżyseria światła: Michał Krugiołka
obsada: Igor Fijałkowski, Artur Romański, Stanisław Pawlak (muzyka na żywo)
premiera 29.05.2021

MALINA PRZEŚLUGA ARTUR ROMAŃSKI IGOR FIJAŁKOWSKI STANISŁAW PAWLAK
POZNAŃ TEATR ANIMACJI

Kluk, reż. Artur Romański, Teatr Animacji w Poznaniu



Fot: Maciej Zakrzewski



Oglądasz zdjęcie 1 z 12

Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

Dołącz



Nie jestem robotem



reCAPTCHA
Prywatność - Warunki

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKiDN, priorytet TEATR



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



KRAJOWY
PLAN
ODBUDOWY



Rzeczpospolita
Polska



Sfinansowane przez
Unię Europejską
NextGenerationEU

Przeczytaj

Świat
Nadesłane
Książki
Varia
Felietony
Historia teatru
Ludzie
Rozmowy
Opinie
Recenzje

Inne

Biblioteka
Redakcja
Patronaty
Współpraca
Szkoła
Kontakt

Znajdziesz nas też tu:

Facebook